

15 kwietnia 2013



Rozmowa z Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego Adamem Jarubasem.

- Panie Marszałku, jest Pan usatysfakcjonowany wysokością funduszy unijnych przyznanych naszemu regionowi na lata 2014 - 2020?

Marszałek Adam Jarubas: - Pierwszy zaproponowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podział mówił o 998 milionach euro dla województwa świętokrzyskiego na okres budżetowy 2014 - 2020. Uznaliśmy tę kwotę za zdecydowanie za niską, zwłaszcza, że oczekiwania były rozbudzone. Uważaliśmy, że skoro Polska jako jedyny kraj Unii Europejskiej w planowanym budżecie uzyskuje więcej niż miała na lata 2007 - 2013, a jest to - przypomnę - 73 miliardy euro z Europejskiej Polityki Spójności, to polskie regiony też mogą się spodziewać wyższych kwot niż w obecnej perspektywie finansowej. I oczywiście niektóre województwa z tej pierwszej „przymiarki” ministerstwa były zadowolone, bo zyskiwały naprawdę bardzo dużo - dla przykładu Małopolska aż 35 procent więcej niż ma obecnie. W przypadku świętokrzyskiego ten wzrost wynosił 2 miliony euro, czyli zaledwie 0,2 procent. I na takie rozwiązanie nie mogliśmy się zgodzić. Mówiąc wprost - przydzielone nam wstępnie 998 mln euro nie odpowiadało ani naszym aspiracjom i możliwościom, ani też potrzebom.

- Stąd szybkie działania, by Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jednak tę kwotę zwiększyło?

- Mamy świadomość, że prawdopodobnie są to ostatnie tak duże fundusze pomocowe z Unii Europejskiej dla naszego kraju. Dlatego nie możemy pozwolić na to, by w ramach krajowego podziału na „koszyki” regionalne, coś nam z tego unijnego tortu uszczknięto. Zwłaszcza, że mamy silne argumenty w ręce. Po pierwsze jesteśmy na jednym z czołowych miejsc w kraju pod względem wykorzystania unijnych funduszy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013 oraz programu Kapitał Ludzki. Po drugie: jako region wciąż nadrabiamy historyczne zaległości w rozwoju infrastrukturalnym i gospodarczym. O tym, że te różnice w rozwoju nadal są wyraźne, wszyscy doskonale wiemy - nie darmo ministerstwo powołało program dedykowany pięciu województwom Polski Wschodniej. Tymczasem zaproponowany przez resort podział funduszy na kolejne lata naruszał zasadę europejskiego solidaryzmu, który niwelować ma różnice w rozwoju poszczególnych regionów. Tymczasem proponowany podział tylko by te różnice pogłębiał. W końcu wskazaliśmy, że przedstawione przez MRR propozycje dają regionom średni wzrost

alokowanych kwot na poziomie ok. 15 procent. Zupełnie nie rozumieliśmy, dlaczego Świętokrzyskie ma dostać mniej. Z tymi wszystkimi argumentami wybrałem się do pani minister Elżbiety Bieńkowskiej.

- Jaki był finał rozmów w ministerstwie? Czy patrząc na kolejne lata możemy mierzyć siły na zamiary?

- Po spotkaniu z minister Elżbietą Bieńkowską udało nam się tę pierwotnie proponowaną kwotę alokacji dla świętokrzyskiego zwiększyć o ok. 17 procent, czyli o 170 mln euro. Oznacza to, że region może mieć do dyspozycji na lata 2014-2020 1 miliard 168 mln euro. Trzeba też pamiętać, że województwo będzie miało do dyspozycji dodatkowe pieniądze z programu Rozwój Polski Wschodniej. W tej puli jest ponad 2,5 mld euro do podziału między pięć województw, w tym dla świętokrzyskiego. Będziemy też mogli korzystać z programów sektorowych, które również będą dysponować znacznymi funduszami na rozwój infrastruktury i wsparcie gospodarki. Generalnie możemy już powiedzieć, że pieniędzy będzie więcej, niż dotychczas. Ale też trzeba pamiętać, że i potrzeb jest bardzo dużo. Mam nadzieję, że te znaczne fundusze pozwolą nam na zmniejszenie dystansu między województwami. Wstępny algorytm podziału środków na lata 2014 - 2020 niekoniecznie uprawniał do takich optymistycznych wniosków.

- Czy dyrektywy unijne wpływają na zmianę kierunków rozwoju naszego regionu? Jeśli tak - jakie to kierunki?

- Unijna polityka spójności na lata 2014-2020 służyć ma wdrożeniu założeń Strategii Europa 2020. Ta zaś zorientowana jest przede wszystkim na rozwój gospodarczy oparty na innowacyjności, na racjonalne wykorzystanie zasobów środowiska naturalnego oraz wzmocnienie kapitału społecznego. I te trzy elementy musimy uwzględnić w programie regionalnym na lata 2014-2020. Na projekty związane z innowacjami, przedsiębiorczością, energetyką oraz projekty z zakresu społeczeństwa informacyjnego Polska obowiązkowo będzie musiała przeznaczyć co najmniej 50% przyznanych nam pieniędzy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Generalnie będziemy się koncentrować na poprawie jakości infrastruktury regionalnej, wzmocnieniu kluczowych dla regionu gałęzi i branż gospodarki, tzw. inteligentnych specjalizacji (np. turystyki uzdrowiskowej) oraz budowie kapitału ludzkiego i bazy dla innowacyjnej gospodarki. To są nasze priorytety na lata 2014 - 2020.

- Dziękuję za rozmowę.